

Sygn. akt II K 1118/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Puławach, II Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia Sądu Rejonowego Aneta Milczek

w obecności protokolanta: sekretarza sądowego Agnieszki Pyszczak

bez udziału Prokuratora

po rozpoznaniu w dniu 06.06. 2017 r., 22.08.2017r., 24.10.2017r.,30.11.2017r., 09.01.2018r.

**sprawy B. O. córki C. i L. z domu J., urodzonej (...) w K.**

**oskarżonej o to, że:**

w okresie od początku 2016 roku daty dziennej bliżej nie ustalonej do dnia 31 października 2016 roku w miejscowości L., gm. (...), woj. (...) znęcała się nad trzema należącymi do niej psami poprzez utrzymywanie ich na terenie swojej posesji w stanie rażącego zaniedbania w szczególności wynikającego z braku podawania psom odpowiedniej ilości i rodzaju pokarmu oraz wody niezbędnych do prawidłowego ich rozwoju oraz funkcjonowania czym spowodowała u psów stan znacznego stopnia wychudzenia z zapadnięciem boków z widocznym ukształtowaniem kośćca, znakami mięśniowymi, zmianami zapalnymi na skórze powstałymi na wskutek pogryzień przez ektopasożyty, umiarkowany świąd i zaczerwienienie skóry, anemię, nadto utrzymywała przez wiele dni bez puszczenia luzem psa samca maści biskoptowej na uwięzi na zbyt krótkim łańcuchu umocowanym przy drzewie bez dostępu do schronienia przed działaniem warunków atmosferycznych, tj. o czyn z art. 35 ust. 1a w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 10 i 19 Ustawy o Ochronie Zwierząt.

I. oskarżoną **B. O.** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 35 ust.1a Ustawy o Ochronie Zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997r. ( Dz. U z 2017r. poz. 1840) i za to na podstawie art. 35 ust. 1 i 1a ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997r. ( Dz. U z 2017r. poz. 1480) skazuje ją na karę 6 ( sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k. wykonanie tak orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonej na okres próby wynoszący 2 ( dwa ) lata;

III. na podstawie art. 35 ust.3 ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997r. (Dz. U z 2017r. poz. 1480) orzeka przepadek trzech psów będących własnością oskarżonej;

IV. na podstawie art. 35 ust. 3 a ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997r. (Dz. U z 2017r. poz. 1840) orzeka wobec oskarżonej zakaz posiadania zwierząt na okres 5 ( pięciu) lat;

V. na podstawie art. 35 ust. 5 ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997r. (Dz. U z 2017r. poz. 1940) orzeka wobec oskarżonej nawiązkę na rzecz Fundacji Na Rzecz Ochrony (...) w L. w wysokości 1500 ( tysiąca pięciuset) złotych;

VI. na podstawie art. 46 § 1k.k. orzeka wobec oskarżonej na rzecz pokrzywdzonego Fundacji Na Rzecz Ochrony (...) w L. kwotę 3000 (trzy tysiące) złotych tytułem częściowego obowiązku naprawienia szkody;

VII. zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę (...)złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

VIII. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. Z. kwotę 826,56 (osiemset dwadzieścia sześć 56/100) złotych tytułem obrony oskarżonego wykonywanej z urzędu ;

IX. zwalnia oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sygn. akt II K 1118/16

## UZASADNIENIE

B. O. została oskarżona o to, że w okresie od początku 2016 roku daty dziennej bliżej nie ustalonej do dnia 31 października 2016 roku w miejscowości L., gm.(...), woj. (...) znęcała się nad trzema należącymi do niej psami poprzez utrzymywanie ich na terenie swojej posesji w stanie rażącego zaniedbania w szczególności wynikającego z braku podawania psom odpowiedniej ilości i rodzaju pokarmu oraz wody niezbędnych do prawidłowego ich rozwoju oraz funkcjonowania czym spowodowała u psów stan znacznego stopnia wychudzenia z zapadnięciem boków z widocznym ukształtowaniem kośćca, znakami mięśniowymi, zmianami zapalnymi na skórze powstałymi na wskutek pogryzień przez ektopasożyty, umiarkowany świąd i zaczerwienienie skóry, anemię, nadto utrzymywała przez wiele dni bez puszczenia luzem psa samca maści biszkoptowej na uwięzi na zbyt krótkim łańcuchu umocowanym przy drzewie bez dostępu do schronienia przed działaniem warunków atmosferycznych, tj. o czyn z art. 35 ust. 1a w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 10 i 19 Ustawy o Ochronie Zwierząt.

Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd Rejonowy w Puławach ustalił następujący stan faktyczny sprawy.

B. O. zamieszkuje w miejscowości L. gm. (...). Jest właścicielką trzech psów. W okresie od początku 2016 roku daty dziennej bliżej nie ustalonej do dnia 31 października 2016 roku go znęcała się nad trzema należącymi do niej psami poprzez utrzymywanie ich na terenie swojej posesji w stanie rażącego zaniedbania w szczególności wynikającego z braku podawania psom odpowiedniej ilości i rodzaju pokarmu oraz wody niezbędnych do prawidłowego ich rozwoju oraz funkcjonowania. Tym zachowaniem spowodowała u psów stan znacznego stopnia wychudzenia z zapadnięciem boków z widocznym ukształtowaniem kośćca, znakami mięśniowymi, zmianami zapalnymi na skórze powstałymi na wskutek pogryzień przez ektopasożyty, umiarkowany świąd i zaczerwienienie skóry, anemię, nadto utrzymywała przez wiele dni bez puszczenia luzem psa samca maści biszkoptowej na uwięzi na zbyt krótkim łańcuchu umocowanym przy drzewie bez dostępu do schronienia przed działaniem warunków atmosferycznych. Psy należące do B. O. zostały jej zabrane i oddane na przechowanie Fundacji na rzecz Ochrony (...).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie: zeznań świadków A. B. ( k. 165v-166v, 2-5), A. J. (k. 166v-167v,17-18), T. J. ( k. 168-168v, 43-46), Ł. J. ( k. 169-170, 52-54), A. C. (k. 188v-189v,57-58), R. C. (k. 222v, 38-39) oraz częściowych wyjaśnień oskarżonej (k. 50-51, 151v-152v), dowodów z dokumentów: opinii weterynaryjnej (k. 102-108), protokołu oględzin ( k. 60-61) oraz dokumentacji fotograficznej (k. 61-100, 164).

Przesłuchana w toku dochodzenia oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzuconego jej czynu i wyjaśniła, że dba o swoje psy i kotki. Karmi je dwa razy dziennie, pierwszy raz o godzinie 12.00 w dzień, oraz po godzinie 22.00-23.00 w sposób naturalny, gotowanym pokarmem, krupnikiem, który sama przygotowuje. Gotuje krupnik w garnku 5-6 litrowym i dzieli całość na trzy psy, które zjadają wszystko, do krupniku dodaje chleb z przeceny, siedem łyżek mąki, warzywa, czasem wątróbkę. R. rzuca im kości zakupione w masarni w B. albo w sklepie. Ma książeczki dwóch psów, potwierdzające szczepienie przeciw wściekliznie. Ten najmłodszy nie był szczepiony ( k. 50-51).

Przesłuchana po raz kolejny na rozprawie (k. 151v-152v ) nie przyznała się do popełnienia zarzuconego jej czynu i wyjaśniła, iż zwierzęta kocha, zwierzę traktuje normalnie jak człowieka, poświęca im bardzo dużo czasu. Przeznaczała na wyżywienie maksymalnie to co mogła przeznaczyć. 1000 zł miesięcznie zostaje jej z pokoi i z tego opłaca mieszkanie. Kupuje odpady w masarni, to są kości z kawałkami mięsa i stosuje naturalne żywienie. Gotuje krupnik na kościach i daje te kości, z podrobów kupuje typu nóżki, nerekę. Jeśli chodzi o pasożyty zewnętrzne stosuje preparat S. do zwalczania pasożytów zewnętrznych i kleszczy, stosuje co dwa tygodnie ten preparat, a zwierzęta przebywają na zewnątrz, więc jeżeli jakiś pasożyt się pojawi to z zewnątrz. Stosuje też witaminy w żywieniu zwierząt. K. ostatnio chorował, miał znamie na podbrzuszu. Cały czas zwierzęta wychodziły z nią na warzywnik, na łąkę. Gotuje, najpierw rano podaje z mlekiem witaminy psom i kotom, potem gotuje krupnik kotkom, kaszę mannę na mleku, a psom krupnik i około godziny 12 psy jedzą krupnik, następnie podroby do krupniku dodaje. Jak zjedzą o 12 to potem około 22, czy 23 po raz drugi psy jedzą krupnik i znowu kości i podroby. Jedzą dwa razy dziennie, a w międzyczasie dostają kości z mięsem i cały czas stoi woda. Podstawowe żywienie jest dwa razy dziennie o 12 w południe i 22- 23. Chodzi o to, że psy mogły pozdychać, a ja mogłam umrzeć, ja się strasznie rozchorowałam, bo przyjechano z nienacka, zabrano psy, był to dla niej ogromny stres. W nocy budziła się z powodu bólu serca. Na tyle na ile ją było stać maksymalnie żywiła psy. Psy biegały bardzo szybko, były bardzo żywotne, no K. troszeczkę przychudł. Żywiła te psy, dzień w dzień gotowała, kupowała. Nie zwracała się nigdzie o pomoc. Dawała im to wszystko na co była ją stać. K. otrzymała w upominku, B. też, ale za niego dodatkowo uregulowała 500 zł. Trzeci pies to jest syn B.. Od 2 lat utrzymuje się z kwoty 1000 zł. Wcześniej otrzymywał pomoc od rodziny. Od 2010 do 2014 roku odeszły trzy najbliższe jej sercu osoby, nie ma żadnej pomocy, dzieci są za granicą. Mam dwóch synów za granicą. Są dorośli, wspierają ją finansowo. W okresie z aktu oskarżenia synowie ją wspierali, przyjeżdżali raczej do L., a psy ma w L.. Widzieli psy. K. był zaszczepiony, B. był po urodzeniu, ma książeczkę zdrowia, potem B. był w stanie poważnym i nie mógł być szczepiony i mieli teraz w listopadzie szczepić całość. Nie myślała, nad tym, żeby psy oddać, bo nie stać jej na ich utrzymanie. Dzieci przysyłały jej pieniądze, całość przeznaczała na żywienie psów, dźwigała w rękach zakupy i w masarni kupowała mnóstwo podrobów, kości i chleba. Ogromna więź była między nią a psami, nie zastanawiała się nad tym, czy sobie z nimi radzi, czy nie.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Sąd tylko częściowo dał wiarę powyższym wyjaśnieniom oskarżonej, mianowicie co do tego, że to ona była właścicielką trzech psów, które zostały zatrzymane i oddane na przechowanie Fundacji na rzecz Ochrony (...), gdyż jest to okoliczność bezsporna.

Sąd nie dał natomiast wiary wyjaśnieniom oskarżonej, która zaprzecza, iż od początku 2016 roku daty dziennej bliżej nie ustalonej do dnia 31 października 2016 roku w miejscowości L., gm. (...), woj. (...) znęcała się nad trzema należącymi do niej psami poprzez utrzymywanie ich na terenie swojej posesji w stanie rażącego zaniedbania w szczególności wynikającego z braku podawania psom odpowiedniej ilości i rodzaju pokarmu oraz wody niezbędnych do prawidłowego ich rozwoju oraz funkcjonowania czym spowodowała u psów stan znacznego stopnia wychudzenia z zapadnięciem boków z widocznym ukształtowaniem kośćca, znakami mięśniowymi, zmianami zapalnymi na skórze powstałymi na skutek pogryzień przez ektopasożyty, umiarkowany świąd i zaczerwienienie skóry, anemię, nadto utrzymywała przez wiele dni bez puszczenia luzem psa samca maści biszkoptowej na uwięzi na zbyt krótkim łańcuchu umocowanym przy drzewie bez dostępu do schronienia przed działaniem warunków atmosferycznych, gdyż przeczą temu zeznania wiarygodnych świadków: A. B. (k. 165v-166v, 2-5), A. J. (k. 166v-167v, 17-18), T. J. (k. 168-168v, 43-46), Ł. J. (k. 169-170, 52-54), A. C. (k. 188v-189v, 57-58), R. C. (k. 222v, 38-39) oraz dowody z dokumentów w postaci przede wszystkim opinii weterynaryjnej (k.102-108) oraz dokumentacji fotograficznej (k. 61-100, 164).

Sąd w pełni obdarzył wiarą zeznania: A. B. i A. C. uznając je za spontaniczne, szczere, szczegółowe, rzeczowe i konsekwentne a nadto korespondujące z zeznaniami pozostałych świadków tj. A. J. (k. 166v-167v, 17-18), T. J. (k. 168-168v, 43-46), Ł. J. (k. 169-170, 52-54), R. C. (k. 222v, 38-39) co do szczegółów przestępnego zachowania się oskarżonej.

Świadkowie opisali w jakich warunkach były trzymane psy przez oskarżoną oraz wypowiedzieli się ich wyglądu, stanu fizycznego oraz ich zatrzymania. Świadkowie mieli niewątpliwie najlepszą wiedzę w tym zakresie jako osoby zajmujące się ochroną zwierząt w ramach ww. Fundacji.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka funkcjonariusza policji R. C. (k. 222v, 38-39) jako jasnym, dokładnym, spójnym, logicznym oraz korespondującym z całością materiału dowodowego zebranego w sprawie.

W swoich zeznaniach świadek opisał okoliczności związane z udzielaniem asysty osobom z Fundacji na rzecz Ochrony (...) lege. Powyższym zeznaniom Sąd przyznał pełną wiarygodność. Świadek rzeczowo opisywał zdarzenie, przy czym ze względu na znaczny upływ czasu od zdarzenia do złożenia zeznań przed Sądem, zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego są bardziej szczegółowe, co jest naturalne w świetle procesu zacierania się szczegółów zdarzeń z przeszłości.

Potwierdzenie okoliczności dotyczących znęcania się oskarżonej nad psami znajdujemy w zeznaniach A. J. (k. 166v-167v, 17-18), T. J. (k. 168-168v, 43-46), które Sąd uznał za wiarygodne, gdyż korespondują m.in. z zeznaniami A. B. i A. C.. Świadkowie jako najbliżsi sąsiedzi mieli szeroką wiedzę w zakresie zajmowania się przez oskarżoną psami a w szczególności dokarmiania, ich rozwoju, funkcjonowania a nadto ich wyglądu zewnętrznego i stanu fizycznego. Przy ocenie zeznań świadków Sąd miał na względzie, iż nie pozostają oni w najlepszych stosunkach z oskarżoną, właśnie ze względu na niewłaściwe w ich ocenie zajmowania się przez oskarżoną swoimi psami. Oczywiście ten fakt, w żaden sposób nie podważa prawdziwości ich zeznań, zwłaszcza biorąc pod uwagę całość materiału dowodowego zebranego w sprawie.

Zeznania Ł. J. (k. 169-170, 52-54), Sąd uznał za wiarygodne. Świadek jako lekarz weterynarii, zajmował się leczeniem trzech psów, zatrzymanych od oskarżonej, w sposób szczegółowy wypowiedział się co do czynności lekarsko - weterynaryjnych podjętych wobec psów oraz ich stanu psychofizycznego. Świadek jako osoba dla stron nie miał żadnego interesu aby okoliczności przedstawiać z korzyścią dla którejkolwiek ze stron. Tym bardziej brak jest podstaw do ich kwestionowania, gdyż korespondują w pełni z treścią opinii biegłego weterynarza.

W ocenie Sądu opinia biegłego weterynarza (k. 102-108) dotycząca stanu psychofizycznego psów w dacie odebrania ich oskarżonej, oraz wpływu tego stanu na zagrożenie życia i zdrowia psów, wymogów opieki medycznej oraz warunków bytowania psów jest wiarygodna.

Zadaniem Sądu opinia biegłego odznacza się wysokim stopniem fachowości. Jest ona rzetelna i szczegółowa w sposób wyczerpujący rozważa przedmiotowy problem.

W świetle opinii biegłego, potwierdzone zostały okoliczności wynikające z zeznań świadków przesłuchanych w niniejszym postępowaniu a w szczególności w dokumentacji fotograficznej obrazującej ten stan, co do okoliczności będących przedmiotem opinii biegłego weterynarza.

W celu potwierdzenia zdolności oskarżonej do brania udziału w postępowaniu karnym, oraz określenia zdolności jej do ponoszenia odpowiedzialności karnej zasięgnięto opinii biegłych lekarzy psychiatrów, psychologa których zadaniem było stwierdzić czy w chwili popełnienia zarzucanego jej czynu miała zdolność rozpoznania jego znaczenia i kierowania swoim postępowaniem ewentualnie czy zdolności te były ograniczone lub wyłączone. W konkluzji przedłożonej opinii, biegli stwierdzili, iż oskarżona nie jest osobą chorą psychicznie ani też upośledzoną umysłowo. Ponadto biegli orzekli, iż w czasie objętym zarzutem, miała pełną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Jest zdolna do udziału w procesie, może bronić się w sposób samodzielny i rozsądny (opinia biegłych psychiatrów i psychologa k. 194-195).

Walorem mocy dowodowej obdarzono wywołaną w sprawie, opinię sądowo psychiatryczną. Sporządzona ona została według zasad rządzących procesem opiniowania. Zawiera wszystkie niezbędne elementy jak część wstępną, opisowo sprawozdawczą i właściwą opinię.

Sąd przyznał pełną wartość dowodową wszystkim dowodom z dokumentów załączonych do akt niniejszej sprawy. Treść powyższych dokumentów nie budzi żadnych wątpliwości, Sąd nie znalazł też podstaw do kwestionowania prawdziwości zawartych w nich danych, jak również żadna ze stron niniejszego postępowania karnego nie kwestionowała żadnego z przytoczonych wyżej dowodów.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznać należy, iż wina oskarżonej nie budzi żadnych wątpliwości i została w pełni udowodniona. Czyn którego się dopuściła polegała na tym, że okresie od początku 2016 roku daty dziennej bliżej nie ustalonej do dnia 31 października 2016 roku w miejscowości L., gm. (...), woj. (...) znęcała się nad trzema należącymi do niej psami poprzez utrzymywanie ich na terenie swojej posesji w stanie rażącego zaniedbania w szczególności wynikającego z braku podawania psom odpowiedniej ilości i rodzaju pokarmu oraz wody niezbędnych do prawidłowego ich rozwoju oraz funkcjonowania czym spowodowała u psów stan znacznego stopnia wychudzenia z zapadnięciem boków z widocznym ukształtowaniem kośćca, znakami mięśniowymi, zmianami zapalnymi na skórze powstałymi na wskutek pogryzień przez ektopasożyty, umiarkowany świąd i zaczerwienienie skóry, anemię, nadto utrzymywała przez wiele dni bez puszczenia luzem psa samca maści biszkoptowej na uwięzi na zbyt krótkim łańcuchu umocowanym przy drzewie bez dostępu do schronienia przed działaniem warunków atmosferycznych, tj. o czyn z art. 35 ust. 1a w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 10 i 19 Ustawy o Ochronie Zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997r. ( Dz. U z 2017r., poz. 1480).

Zgodnie z art. 35 ust. 1 kto zabija, uśmierca zwierzę albo dokonuje uboju zwierzęcia z naruszeniem przepisów art. 6 ust. 1, art. 33 lub art. 34 ust. 1-4 podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. 1a. 1a Tej samej karze podlega ten, kto znęca się nad zwierzęciem. 2. Jeżeli sprawca czynu określonego w ust. 1 lub 1a działa ze szczególnym okrucieństwem podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. 3. W razie skazania za przestępstwo określone w ust. 1, 1a lub 2 sąd orzeka przepadek zwierzęcia, jeżeli sprawca jest jego właścicielem. 3a. W razie skazania za przestępstwo określone w ust. 1 lub 1a sąd może orzec, a w razie skazania za przestępstwo określone w ust. 2 sąd orzeka tytułem środka karnego zakaz posiadania zwierząt od roku do lat 10; zakaz orzeka się w latach. 4. W razie skazania za przestępstwo określone w ust. 1, 1a lub 2, sąd może orzec wobec sprawcy zakaz wykonywania określonego zawodu, prowadzenia określonej działalności lub wykonywania czynności wymagających zezwolenia, które są związane z wykorzystywaniem zwierząt lub oddziaływaniem na nie, a także może orzec przepadek narzędzi lub przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa oraz przedmiotów pochodzących z przestępstwa. 5. W razie skazania za przestępstwo określone w ust. 1, 1a lub 2, sąd może orzec nawiązkę w wysokości od 500 zł do 100 000 zł na cel związany z ochroną zwierząt, wskazany przez sąd.

Art. 6 ust. 2 pkt 10 i 19 cytowanej ustawy stanowi, iż przez znęcanie się nad zwierzętami należy rozumieć zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień, a w szczególności: utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym utrzymywanie ich w stanie rażącego zaniedbania lub niechlujstwa, bądź w pomieszczeniach albo klatkach uniemożliwiających im zachowanie naturalnej pozycji; utrzymywanie zwierzęcia bez odpowiedniego pokarmu lub wody przez okres wykraczający poza minimalne potrzeby właściwe dla gatunku.

Przestępstwo znęcania się nad zwierzętami może być popełnione jedynie umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Użyte w definicji z art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. z 2003 Nr 106, poz. 1002), sformułowanie pozwala na jednoznaczne przyjęcie, iż za przestępstwo znęcania się nad zwierzętami odpowiada nie tylko osoba, która osobiście zadaje ból lub cierpienie zwierzęciu, ale również ten, kto świadomie dopuszcza do zadawania przez inną osobę bólu lub cierpienia zwierzęciu. Znęcaniem jest natomiast każde z wymienionych w art. 6 ust. 2 ustawy sposobów bezpośredniego postępowania w stosunku do zwierzęcia, które muszą być objęte zamiarem bezpośrednim sprawcy, zamiar odnosi się więc do samej czynności sprawczej, a nie do spowodowania cierpień lub bólu. Dopuszczanie polega w praktyce na nie przeciwdziałaniu, czyli przyzwoleniu i jest świadome, gdy sprawca zdaje sobie sprawę z następstw swego zachowania się, czyli że inna osoba zachowa się w jakikolwiek sposób wskazany w ust. 2 art. 6. (por. Wyrok Sądu Najwyższego-Izba Karno z dnia 16 listopada 2009 r.V KK 187/09Legalis, OSNwSK 2009 nr 1, poz. 2262).

***Z odniesienia ustalonego stanu faktycznego sprawy do treści powyższych uwag dotyczących przepisu art. 35 ust. 1a oraz art. 6 ust. 2 pkt 10 i 19 ww. ustawy wynika jasno, że działania oskarżonej podejmowane względem psów polegające na utrzymywaniu psów na terenie swojej posesji w stanie rażącego zaniedbania w szczególności wynikającego z braku podawania psom odpowiedniej ilości i rodzaju pokarmu oraz wody niezbędnych do prawidłowego ich rozwoju oraz funkcjonowania czym spowodowała u psów stan znacznego stopnia wychudzenia z zapadnięciem boków z widocznym ukształtowaniem kośćca, znakami mięśniowymi, zmianami zapalnymi na skórze powstałymi na wskutek pogryzień przez ektopasożyty, umiarkowany świąd i zaczerwienienie skóry, anemię, nadto utrzymywanie psów przez wiele dni bez puszczania luzem psa samca maści biszkoptowej na uwięzi na zbyt krótkim łańcuchu umocowanym przy drzewie bez dostępu do schronienia przed działaniem warunków atmosferycznych, niewątpliwie wyczerpały dyspozycję omawianego przepisu art. 35 ust. 1a .***

Odnosząc się do wymiaru kary Sąd orzekający zważył, co następuje.

Zgodnie z przepisami art. 53 § 1 i 2 k.k. Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, Sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonej.

Sąd, kierując się dyrektywami zawartymi w art. 53 § 1 i 2 k.k., uznał, że adekwatną do stopnia zawinienia sprawcy za czyn z art. 35 ust. 1a cytowanej ustawy będzie kara sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

Jako okoliczności obciążające oskarżoną Sąd uwzględnił to, że dopuszczała się ona przypisanego jej przestępstwa w przeciągu prawie dziesięciu miesięcy, jak i to, że stan zwierząt w dacie ich odebrania zagrażał ich życiu i zdrowiu, jak też świadome zadawanie cierpienia poprzez utrzymywaniem psów w stanie rażącego zaniedbania, bez zapewnienia odpowiedniej ilości i jakości pokarmu oraz wody.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd uwzględnił to, że oskarżona nie była dotychczas karana sędownie.

Należy stwierdzić, że orzeczona kara realizuje swe cele takie jak: cel sprawiedliwościowy – jest współmierna do ciężkości przestępstwa, a co za tym idzie - jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i zawinienia sprawcy, cel prewencji indywidualnej – będzie ona, w ocenie Sądu, działała zarówno wychowawczo. Sprawę, że sprawca nie popełni ponownie przestępstwa, jak i represyjnie – będzie stanowiła dolegliwość, która przekona sprawcę o nieopłacalności łamania prawa, jego szybkości i surowości; cel prewencji ogólnej – będzie ona działała, przez swą nieuchronność, odstraszaając na innych potencjalnych sprawców. Ponadto kara ta będzie w sposób istotny wpływała na poczucie sprawiedliwości społecznej.

Przepisy art. 69 § 1 i 2 k.k. stanowią, że Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nie przekraczającym roku, jeżeli sprawca w czasie popełniania przestępstwa nie był skazany na karę pozbawiania wolności i jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Zawieszając wykonanie kary, Sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa.

Przepis art. 70 § 1 k.k. stanowi, że zawieszenie wykonania kary następuje na okres próby, który wynosi od roku do trzech lat i biegnie od uprawomocnienia się orzeczenia.

Sąd orzekający doszedł do wniosku, że dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary a w szczególności dla zapobieżenia powrotowi przez nią do przestępstwa wystarczającym będzie wymierzenie jej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 2 lata, za czym przemawia zwłaszcza fakt uprzedniej niekaralności. Z tych względów uznać należy, że wymierzenie jej kary izolacyjnej za przypisany jej czyn, byłoby nadmiernie surowe i zawierało nie tyle element wychowawczy, ile retorsyjny. Umożliwi to, w ocenie Sądu, pełną kontrolę przebiegu procesu resocjalizacyjnego i ewentualną korektę prognozy kryminologicznej. W ocenie Sądu, groźba zarządzenia wykonania kary zapobiegnie powrotowi oskarżonej do przestępstwa.

Na podstawie art. 35 ust.3 ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997r. (Dz. U z 2017r. poz. 1480) Sąd orzekł obligatoryjny przepadek trzech psów będących własnością oskarżonej a nadto na podstawie art. 35 ust. 3 a ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997r. (Dz. U z 2017r. poz. 1840) orzekł również wobec oskarżonej obligatoryjny zakaz posiadania zwierząt na okres 5 ( pięciu) lat. Orzeczenia tego zakazu polega bowiem na tym, by osoby, które nie przestrzegają przepisów ustawy o ochronie zwierząt czy to z braku wyobraźni, czy z braku poczucia odpowiedzialności za zwierzęta wyłączyć z możliwości ich posiadania. Jest to najskuteczniejszy sposób zmuszenia osób naruszających przepisy ww. ustawy do ich przestrzegania w przyszłości, a nadto przekonania wszystkich innych osób o potrzebie podporządkowania się ustanowionym zasadom w szczególności utrzymywania zwierząt we właściwych warunkach bytowania, z zapewnieniem im odpowiedniej ilości i jakości pokarmu, wody niezbędnego do prawidłowego rozwoju i funkcjonowania.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, iż orzeczenie zakazu na okres 5 lat będzie w niniejszej sprawie wystarczające. Analizując zachowanie oskarżonej stwierdzić należy, że zlekceważyła on normy prawne mające zapewnić odpowiednie bytowanie, w tym wyżywienie zwierząt. Jednakże oskarżona nie była wcześniej karana, ma pozytywną prognozę kryminologiczną co pozwala sądzić, że jej postawa ulegnie zmianie. Konieczne jest zatem pozbawienie oskarżonej możliwości posiadania zwierząt , a w ocenie Sądu okres 5 lat będzie wystarczający do zmiany postawy oskarżonej i zapewnienie, że po upływie tego okresu oskarżona nie będzie już stanowiła zagrożenia do posiadanych ewentualnie przez siebie zwierząt.

Na podstawie art. 35 ust. 5 ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997r. (Dz. U z 2017r. poz. 1940) orzekł wobec oskarżonej nawiązkę na rzecz Fundacji Na Rzecz Ochrony (...) w L. w wysokości 1500 ( tysiąca pięciuset) złotych, która spełni cele wychowawcze wobec oskarżonej. Orzekając wysokość nawiązki Sad miał na względzie również sytuację osobistą oskarżonej oraz osiągnane przez nią dochody.

Na podstawie art. 46 § 1k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonej na rzecz pokrzywdzonego Fundacji Na Rzecz Ochrony (...) w L. kwotę 3000 (trzy tysiące) złotych tytułem częściowego obowiązku naprawienia szkody;. Obowiązek ten będzie rekompensował w poniesione przez pokrzywdzonego straty związane z leczeniem i utrzymaniem zwierząt. Sąd, określił wysokość obowiązku naprawienia szkody w kwocie poniżej wartości żądanej przez uprawnionego. Dla takiego rozstrzygnięcia kierowano się tym, że złożony spis poniesionych kosztów, nie jest szczegółowy, nie zawiera dokładnego określenia poszczególnych kwot pieniężnych na określone składniki, nie jest potwierdzony paragonami, czy też fakturami na zakup określonych rzeczy wymienionych w tym spisie. Zupełnie niezrozumiała jest kwota wymieniona ww. spisie jako przeznaczona na dojazdy, czy fotografie. Dlatego też Sąd uznał, iż orzeczonej wysokości obowiązku naprawienia szkody jest to kwota adekwatna w stosunku do poniesionej przez pokrzywdzonego szkody, jak też uwzględnia możliwości majątkowe oskarżonej. Zresztą pokrzywdzony może dochodzić należności wynikającej ze spisu kosztów ( k. 197) na innej drodze niż postępowanie karne, mówi o tym m.in. ustawa w art. 7.

Mając powyższe na uwadze,a zwłaszcza orzeczone wobec oskarżonej środki Sąd nie znalazł podstaw do orzeczenia wobec oskarżonej jeszcze środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości, który to środek jest orzekany fakultatywnie.

Na rzecz oskarżyciela posiłkowego zasądzono od oskarżonej kwotę (...)zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego co znalazło podstawę w art. 627 k.p.k.

Na rzecz obrońcy oskarżonej – wyznaczonego z urzędu – zasądzono przepisane prawem wynagrodzenie (powiększone o podatek VAT), gdyż koszty te nie zostały uiszczone.

O kosztach orzeczono stosownie do art. 624 § 1 k.p.k.

Z tych względów orzeczono jak w wyroku.